CZĘŚĆ XLVIII — № 93. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 1/13 GRUDNIA.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 30 Listopada. / 12 Grudnia.

Rozkazy dzienne CESARSKIE *w Wydziale służby Cywilnej.*

12 Listopada, (w Gatczynie.) Pełniący obowiązki Starszego Radzcy Rządu Gubernijalnego Kostromskiego Assesor Kollegialny *Marin*, mianowany pełniącym obowiązki Starszego Radzcy Rządu Gubern. Podolskiego;—zatwierdzony zostaje na urzędzie, obrany przez Szlachtę, Kurator zbożowych zapasowych magazynów powiatu Newelskiego, niemający rangi *Bartoszewski;* — zostający Kandydatami do posad: przy Rządzie Gubern. Wileńskim Radzca Honorowy *Koplewski* i przy Kancellaryi Naczelnika gub. Grodzieńskiej dymissyonowany w 1853 z pułku pieszego Jenerał-adjutanta Xięcia Mienszikowa w randze podporucznika *Mirbach*, mianowani Assesorami do spraw o przemycanie trunków, pierwszy do powiatu Białostockiego, drugi do Grodzieńskiego, ten ostatni z zamianą rangi na Rejestratora Kollegialnego, takiż Kandydat przy Rządzie Gubernijalnym Podolskim, Radzca Honorowy *Winogradzki*, mianowany Assesorem od włościan Sądu Ziemskiego Hajsyńskiego; a dymissyonowany Radzca Honorowy *Słucki*, takimże Assesorem takiegoż Sądu Kijowskiego.

14 Listopada, (Tamże.) Urzędnik Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora, Sekretarz Kollegialny xiążę *Radziwiłł*, otrzymuje urlop do Wiednia i Lwowa na trzy miesiąca.

15 Listopada, (Tamże.) Za wysługę lat podniesieni zostali do rang: Assesora Kollegialnego, Referent Izby Podolskiej Dóbr Państwa, Radzca Honorowy *Jaworski;* — Radzcy Honorowego, pełniący przedtém obowiązki Starszego Kontrolera w Banku Polskim, obecnie dymissyon. *Szuch*, ze starszeństwem od 20 Grudnia 1850; — Rejestratora Kollegialnego, Urzędnik do pisma Komory składowej Warszawskiej *Czaplejewski*, ze starszeństwem od 1 Stycznia 1853 roku; — mianowani: Radzca Izby Skarbowej Połtawskiej, wydziału trunkowego, Radzca Stanu *Śmiełowski*, Kasyerem Gubernijalnym w Izbie Skarbowej Grodzieńskiej, na miejsce Radzcy Kolleg. *Matrozow*, który otrzymuje posadę Radzcy wydziału trunkowego Izby Skarbowej Połtawskiej; — zostaje zatwierdzony na urzędzie, obrany przez Szlachtę Deputat Podolskiej budowniczej i drogowej Kommisyi, Sekretarz Kollegialny *Zwinogrodzki;* — spadły z etatu Radzca Stanu *Fiedotow*, mianowany Mohylewskim Pocztmistrzem Gubernijalnym; — zostają przeniesieni, Sekretarze Gubernijalni: Starszy urzędnik do szczególnych poleceń przy Naczelniku gubernii Witebskiej *Hulkiewicz*, na Szefa Biura w Kantorze Dworu J. C. Mości, Pomocnik Buchaltera Kassy powiatowej Letyczewskiej *Siemaszko*, na Sekretarza Kancellaryi Marszałka tegoż powiatu; Buchalter Izby Skarbowej Kijowskiej, Rejestrator Kollegialny *Chmurzyński*, na Urzędnika Kancellaryi Naczelnika gubernii Kijowskiej; — otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia, z mundurem, Zarządzający Komorą Celną Archangelską, Radzca Kollegialny *Lesienko;* uwolniony zostaje od służby Zarządzający Łowiectwem CESARSKIEM Assesor Kollegialny *Miahkow*.

17 Listopada, (Tamże.) Za odznaczającą się służbę, Stawropolski Vice-Gubernator Radzca Stanu *Borzenko*, podniesiony został do rangi Rzeczywistego Radzcy Stanu; — za wysługę lat, podniesieni zostają, w Królestwie Polskiém, do rang: Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: Starsi Nauczyciele Gymnazyum Realnego Warszawskiego *Pisulewski*, ze starszeńtwem od 19 Września 1852 i *Pankiewicz* od 3 Marca 1853; — Radzcy Dworu, Assesorowie Kollegialni: Starszy Cenzor Komitetu Warszawskiego Cenzury *Papłoński*, od 19 Września 1851; — Radzcy Honorowego,

Sekretarze Kollegialni: Pomocnik zarządzającego sprawami Warszawskiego Komitetu Cenzury *Rogalski*, od 18 Lutego i Nauczyciel Warszawskiej realnej powiatowej Szkoły *Rogalewicz* od 29 Lipca 1852 roku; — przyjęci zostają na służbę, jako Aplikanci Kommisyi Rząd. Spraw Wewn. i Duchow. dymissyonowani Sekretarze Kollegialni *Nowicki* i *Jurgens*.

18 Listopada, (Tamże.) Zatwierdzony zostaje na urzędzie, obrany przez Szlachtę, Marszałek pow. Mohylewskiego, dymissyonowany w 1829 roku z 5 bataljonu Pijonierów w randze Podporucznika *de Lippe-Lipski*; — w Królestwie Polskiém: mianowani, Radzcy Dworu, Kommisyj Rządowych: Sprawiedliwości, Sędzia do poleceń szczególnych *Wieczorkowski* i Spraw Wewnętrznych Referent *Kobyłecki*, pierwszy Sędzią Sądu Appelacyjnego, drugi Radzcą Wydziału wojskowego Rządu Gubernijalnego Warszawskiego; — otrzymują dymissye: Sędzia Sądu Kryminalnego Lubelskiego *Ziemięcki*, na własną prośbę z rangą Assesora Kolleglalnego i mundurem; Radzca Magistratu miasta Warszawy *Rogulski*, dla słabości zdrowia, z rangą Assesora Kollegialnego i mundurem

19 Listopada, (w Petersburgu.) Mianowani: pełniący obowiązki Ober-Sekretarza 1 Depart. Rządz. Senatu, Radzca Stanu Kamer-junker *Arcimowicz*, Urzędnikiem Biura Ober-Prokurorskiego w Rządz. Senacie; — zaliczony do Depart. Udziałów, Assesor Kolleg. *Żandr*, pełniącym obow. Dyrektora Cesarskiej Kijowsko-Mieżygorskiej fabryki fajansów; — Naczelnik 2 Oddz. S.-Petersb. Główn. Archiwum Minist. Spraw Zagr. Radzca Stanu *Bułgakow*, otrzymuje na własną prośbę dymisyą z rangą Rzeczyw. Radzcy Stanu i mundurem; — wykreśleni ze spisów zmarli: Sekretarze Kollegialni, Adjunkt Rządu Gubern. Warszawskiego *Bloch* i Burmistrz miasta Zamościa *Kossakowski*.

21 Listopada, (Tamże.) Mianowani: Ober-Prokuror 1 Oddziału 5 Depart. Rządz. Senatu, Rzeczyw. Radzca Stanu, Szambelan *Bykow*, Członkiem Konsultacyi przy Ministerstwie Sprawiedliwości; Urzędnik Biura Ober-Prokurorskiego w Rządz. Senacie, Radzca Stanu *Holthoier*, pełniącym obow. Ober-Prokurora 1 Oddz. 5 Depart. tegoż Senatu; — Za wysługę lat podniesieni zostają (w Królestwie Polskiém) do rang: Radzcy Kollegialnego, Starszy Pomocnik Naczelnika Oddziału Kancellaryi Namiestnika, Radzca Dworu *Andruski*, ze starszeństwem od 19 Lipca 1853; — Radzcy Dworu, Komisarz Policyi Wykonawczej Warszawskiej *Kawecki*, od 12 Czerwca 1852; — Radzcy Honorowego, Tłumacz Wojennego Oddz. Kancellaryi Namiestnika, Sekretarz Kollegialny *Złotoszewski*, od 28 Lipca 1853; — Sekretarza Kollegialnego, Urzędnik dla pisma Kancellaryi Namiestnika, Sekretarz Gubernijalny *Stankiewicz*, od 10 Sierpnia 1853; — Rejestratora Kollegialnego, tacyż Urzędnicy tejże Kancellaryi *Biernacki*, od 16 Marca 1851 i *Karwowski* od 19 Grudnia 1852 roku; — dymissyonowany Radzca Honorowy *Wojewódzki*, przyjęty zostaje do służby na pełniącego obowiązki Redaktora-Korrektora Gazety Rządowej Królestwa Polskiego; — Kassyer powiat. Bilski (gub. Lubelskiej) Radzca Honor. *Pawłowicz*, otrzymuje dymissyą na własną prośbę z rangą Assesora Kollegialnego i mundurem; — mianowany: Pomocnik Szefa Biura Głównego Dežurstwa czynnej Armii, Radzca Honor. *Skulski*, Komisarzem Policyi Wykonawczej Warszawskiej.

—

Reskrypt J. C. W. Wielkiego Xięcia Jenerał-Admirała, do dymis. Radzcy Tajnego J. Żeleznowa, z dnia 19 Listopada 1853 roku.

Janie, synu Grzegorza! Boleśnie Mi jest, iż przy pierwszém zdarzeniu pisania do Was, zmuszony jestem mówić o nieszczęściu, które was dotknęło. Chlubny zgon waszego syna, poległego przy pojmaniu przez nasz statek parowy, statku parowego Egyptskiego «Perwaz-Bachre», tym więcej Mię zasmucił, że znałem Lejtnanta Żeleznowa, jeszcze junkrem, w samym początku jego służby i potém miałem go na pamięci w poczcie najdostojniejszych oficerów naszej Marynarki, którzy mogli być wielce pożytecznemi przez swe zdolności, gorliwość i chwalebną dążność. Rodzicielskie serce wasze znajdzie ulgę swej boleści w gorących modłach do Pana Zastępów za poległego w boju, a jako Rossyaninowi i wiernemu poddanemu będzie wam bezwątpienia pociechą ta myśl, że syn wasz padł z chwałą pod ruską flagą w bitwie, która pozostanie pamiętną w dziejach Ruskiej flotty.

Rozkazałem zapisać imię Lejtnanta Żeleznowa na tablicy marmurowej w cerkwi korpusu kadetów Marynarki, dla tego, ażeby morscy oficerowie nasi, od dzieciństwa przywykali wymawiać je z uczczeniem.

Proszę was wierzyć szczeremu spółczuciu Mojemu w waszém strapieniu i pozostaję wam nazawsze życzliwym.

Na oryginale własną J. C. Wysokości ręką podpisano:

«*KONSTANTYN*.»

—

Ukaz Cesarski *do Rządzącego Senatu z dnia 19 Listopada 1853 roku.*

«Z powodu obecnych okoliczności uznaliśmy za potrzebną ogłosić za zostające na stopie wojny Obwod Bessarabski i gubernije Chersońską i Taurycką, oddając z nich guberniją Taurycką i część Chersońskiej, leżącą na lewym brzegu rzeki Bugu, pod zwierzchnictwo Naczelnika Głównego Naszego Sztabu Marynarki, Admirała, Jenerał-adjutanta Xięcia *Mienszikowa*, a Obwod Bessarabski i drugą część gubernii Chersońskiej, leżącą po prawym brzegu rzeki Bugu, Dowodzcy 3 korpusu piechoty, Jenerała jazdy, Jenerał-adjutanta barona *Osten-Sacken*. Xięciu Mienszikow i baronowi Osten-Sacken, na cały czas zostawania tych gubernij i obwodu na stopie wojny, dozwalamy używać praw Dowodzcy oddzielnego korpusu, na zasadzie Ustawy dla zarządu Armijami wydanej 5 Grudnia 1846 roku. Rządzący Senat nie omieszka uczynić rozporządzenie o przyprowadzeniu niniejszego do wykonania.»

— N. Cesarz Jmć, na Zdanie Komitetu PP. Ministrów, w dniu 3 bieżącego Listopada, Najwyżej raczył rozkazać:

1.) Dla lekkich fiakrów tak zimowych (sankarzy), jako letnich (dorożkarzy), ustanowić trzy rodzaje rocznych biletów, ze stosowną na każdy z nich wysokością taxy i z odpowiednim poborem na rzecz dochodów miasta, mianowicie, za bilet pierwszego rzędu, na prawo wożenia według wyższej taxy, pobierać po sześćdziesiąt rubli srebrem od konia; za bilet drugiego rzędu, na prawo wożenia według średniej taxy po trzy ruble od konia; i za bilet trzeciego rzędu, na prawo wożenia według niższej taxy, półtora rubla srebrem od konia, z zastrzeżeniem, iżby te bilety były odmiennej dla każdego rzędu formy. 2.) Pozwolić fiakrom brać według woli bilety jednego lub drugiego rzędu, wszakże dla tak zwanych długich, czyli bokowych dorożek, wyznaczyć taxę jedynie trzeciego rzędu, chociażby gospodarz, lub sam woźnica, wziął bilet wyższego rzędu. 3.) Na fiakrów w parokonnych ekwipażach nałożyć pobór na rzecz dochodów miasta po trzy ruble od konia rocznie. Podatek ten pobierać niezależnie od istnącego, od żłobów, który powiększyć do trzech rubli srebrem od każdego, z pozostawieniem terminu i sposobu pobierania wszystkich tych opłat, na dotychczasowej zasadzie. 4.) Pozostawić Ministrowi Spraw Wewnętrznych, za poprzedniém porozumieniem się jego z S.-Petersburskim Wojennym Jenerał-Gubernatorem, wprowadzić od 1 Stycznia 1854 roku taxę na najem tak parokonnych ekwipażów jak i dorożkarzy, stosownie do uczynionych przez Komitet Ministrów uwag. 5.) Za naruszenie prawideł taxy, uzyskiwać od dorożkarza cenę jego biletu, a od fiakra ilość rocznej opłaty za parę koni; za wożenie zaś bez biletu, lub za utrzymywanie koni w większej liczbie nad tę, za którą wniesiona była opłata, uzyskiwać, prócz ustanowionego poboru, po dziesięć rubli srebrem za każdego konia, dokonywając wszystkie takowe uzyskania porządkiem policyjnym i wnosząc je do ogólnej massy dochodów miasta. 6.) Na trwanie mocy obowiązującej powyższych przepisów wyznaczyć trzyletni zakres od 1 Stycznia 1854 roku, z pozostawieniem Ministrowi Spraw Wewnętrznych i S.-Petersburskiemu Wojennemu Jenerał-Gubernatorowi, za ich zobopolném porozumieniem się, rozwiązywanie wszelkich wątpliwości i zagadnień, jakie, w ciągu tego czasu, z powodu nowości przedmiotu, mogą wyniknąć w rozmaitych zdarzeniach. 7.) Po upływie tego zakresu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma przedstawić, dokąd wypada, według ustanowionego porządku, ostateczny projekt o urządzeniu dorożkarskiego przemysłu w S.-Petersburgu.

O tym Najwyższym Rozkazie, oznajmionym przez wypis z protokołu Komitetu PP. Ministrów z dnia 20 Października i 3 Listopada 1853, Minister Spraw Wewnętrznych, donosząc Rządzącemu Senatowi, dla uczynienia stosownego rozporządzenia, dodaje, że po umówieniu się jego z S.-Petersburskim Wojennym Jenerał-Gubernatorem taxa za jazdę w dorożkach i fiakrach będzie w tutejszej stolicy obwieszczona porządkiem właściwym.

— N. Cesarz Jmć raczył Najwyżej dozwolić we flocie Baltyckiej dawać urlopy służbie rang niższych Gwardyjskiego, Flotskich i Łasztowych ekwipażów tudzież nieszeregowych komend, z warunkiem, iżby z gwardyjskiego ekwipażu dano było urlopów 25 a z flotskich po 48 i żeby wszyscy urlopowani bez wyjątku powrócili do swoich ekwipażów i komend nieodmiennie na 1 Marca 1854 roku.

O takowym Najwyższym rozkazie Departament Inspektorski ogłasza w Wydziale Marynarki dla należytego wykonania, dodając, że wyznaczanie liczby puszczanych na urlop rang niższych z łasztowych ekwipażów i nieszeregowych komend, z zastosowaniem się do liczby zakreślonej dla ekwipażów flotskich, będzie zależało od uwagi Inspektorów i innych Naczelników, równej z nimi używających władzy.

(Pamiętnik Morski.) (*)

NOWINY Z NAD TURECKIEJ GRANICY KRAJU ZAKAUKAZSKIEGO.

I.

Po świetnej sprawie 2 Listopada pod Bajandur, w której 30-tysięczna armija Seraskiera Abdil-paszy była odparta za Arpaczaj przez 7 naszych bataljonów, nieprzyjaciel ograniczał się usiłowaniami wedrzeć się w granicy Guryi, także na północ od Alexandrapola i do Ormiańskiej prowincyi, ale wszystkie te pokuszenia były odparte ze znaczną dla niego stratą. I tak:

4 Listopada odkomenderowana do Alexandrapola przez Jenerał-porucznika xięcia *Bebutowa* milicya, pod dowodztwem Pułkownika xięcia *Orbeljana*, zastała nieprzyjaciela, który przeszedł rzekę Arpaczaj na północ od Alexandrapola i wpadł do wsi Ali-Kilisi. Pułkownik xiążę *Orbeljan*, dla attakowania turków rozdzielił swój oddział na dwie części i z jedną uderzył na nieprzyjaciela, który był we wsi, a drugą starał się przeciąć mu drogę odwrotu od Arpaczaj. Zmieszani i odparci rabusie, porzuciwszy zdobycz, ratowali się ucieczką pojedyńczo, zostawiwszy w naszém ręku do 20 trupa i do 24 jeńców. Z naszej strony żadnej niebyło straty.

5 i 7 Listopada, na przodowych postach Guryjskiej granicy, milicya odbiła napad turków na nasze straże ponad

(*) Ostrzegamy naszych czytelników, dla zapobieżenia niewyrozumieniu i zmieszaniu źródeł, że to *urzędowe* pismo, wydawane od najwyższego Zarządu Wydziału Marynarki, mające w oryginale tytuł «Морской Сборникъ» mylnie w niektórych gazetach Warszawskich nazywane jest *Zbieracz Morski*. Polski wyraz *zbieracz* jest natury czynnej i odpowiada francuzkiemu *Glaneur* i t. p. ruski zaś wyraz *Zbornik* jest natury biernej i nieznaczy czegoś zbierającego, ale coś zbieranego; jedném słowem znaczy *Pismo Zbiorowe* (po franc. Recueil.) Dla oznaczenia pism takiego rodzaju oddawna w polskiej literaturze przyjęty jest wyraz Pamiętnik, jak o tém świadczą dobrze każdemu znane pisma zbiorowe: Pamiętnik Warszawski, (który wychodził od pierwszych lat bieżącego wieku po rok 1822 lub 1823), Pamiętnik Lekarski, Pamiętnik Magnetyczny, i t. d. i t. d. Po tém objaśnieniu spodziewamy się, że gazety Warszawskie, w interesie powszechnej zrozumiałości, raczą zaniechać swego *Zbieracza* i nazywać «Морской Сборникъ» wraz z nami, *Pamiętnikiem Morskim*. Porozumienie się w tym względzie tym pilniej jest potrzebném, że t opismo, w ostatnich czasach, z Najwyższego zezwolenia, znacznie rozszerzyło zakres wchodzących doń przedmiotów i że bardzo zapewna często przyjdzie je, jako źródło, przytaczać. *(Red.)*

rzeką Sepi, ze strony Legwa i Kakuty na post Czełokski; nieprzyjaciel ztamtąd też cofnął się z wielkim szwankiem.

Niemniej skuteczna była rozprawa oddziału Erywańskiego, pod dowództwem Pułkownika *Kolubakina*, który, w czasie czynionych przez niego rekonesansów, miał dwa szczęśliwe spotkania z Kurdami; ci ostatni ratowali się ucieczką, pozostawując w naszém ręku 35 trupa i 7 jeńców. Obecnie, oddział Erywański, który przeszedł pod dowództwo Jenerał-majora *Nazarow*, zkoncentrowany jest w okolicach Eczmiadzyna.

Otrzymane teraz szczegóły potyczki pod Acchur służą za nowy dowód doświadczonego męztwa wojsk naszych. Oto są szczegóły tej prawdziwie rycerskiej rozprawy:

6 Listopada turcy, w znacznych siłach, attakowali nieliczny nasz oddział, złożony z dwóch rot Białostockiego i dwóch Brzeskiego pieszych pułków, które ochraniały Acchur, przykrywając komunikacyą między Achałcych i Gori przez wąwoz Borżom. Dowodzący rotami, dowodzca Białostockiego pieszego pułku, Pułkownik *Tołubiejew*, dowiedziawszy się o zbliżeniu turków, zajął pozycyą, zupełnie zakrywającą wąwoz, przez który idzie jedyna droga do Gori. Turcy, postanowiwszy, cobykolwiek kosztowało, przedrzeć się tą drogą, przez całą noc przypuszczali attaki przeciw garstce walecznych wojsk rossyjskich. Po razy kilka piechota nasza chodziła na bagnety na nieprzyjaciela, ilekroć on ozuchwalał się przybliżać na pozycyą. W nocy oddział Acchurski otrzymał w posiłku jednę jeszcze rotę Białostockiego pułku i 5 secin milicyi.

Tymczasem, dowiedziawszy się o najściu nieprzyjaciela, śpieszył z Borżom na odsiecz oddziałowi Dowodzca Brzeskiego pieszego pułku Jenerał-major *Brunner*, ze trzema tegoż pułku rotami. Nieprzyjacielowi też nadciągnęły posiłki regularnej piechoty i jazdy z dwóma działami.

O godzinie 7 rano Jenerał-major *Brunner* przybył na miejsce bitwy i wyciągnąwszy swój oddział we dwie linije, ruszył na bagnety na nieprzyjaciela, którego regularne wojska zdjęły się też ze swej pozycyi dla attaku. Nasze uderzenie było nieodparte, turcy niewytrzymali go i rzucili się w tył. Wtedy Jenerał-major *Brunner* popędził za zmieszanym nieprzyjacielem swoją drugą liniją i ścigając go ślad w ślad, gnał przeszło przez wiorst 7. Trofeami tej świetnej sprawy, wygranej przez samą piechotę, bez jazdy i artylleryi, były: jedno nieprzyjacielskie działo, 4 chorągwie, 3 znaczki, mnóstwo karabinów, przyrządów i ammunicyi.

Nieprzyjaciel zostawił w naszém ręku 90 ludzi w samych tylko zabitych; liczba rannych niewiadoma. Z naszej strony zabito: żołnierzy 4, raniono: ober-oficerów 3, żołnierzy 26; milicyonistów zabito: 2, raniono 4.

N. Cesarz Jmć odebrawszy najpoddanniejsze doniesienie o tym świetnym wojennym czynie, najłaskawiej raczył nadać Jenerał-majorowi *Brunner* order świętego Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego 4 klassy z kokardą, Pułkownikowi *Tołubiejew*, złotą półszablę z napisem: «za waleczność,» Dowodzcom rot, każdemu order św. Włodzimierza 4 klassy z kokardą, dla żołnierzy, po 3 znaki Wojennego orderu na rotę, a milicyonistom w ilości stosunkowej z piechotą.

II.

Chlubna sprawa Jenerał-majora *Brunnera*, która miała miejsce pod Acchur, była tylko początkiem dalszych świetnych powodzeń Ruskiego oręża.

Dziś, 28 Listopada (10 Grudnia), odebrano najpoddanniejsze doniesienie Namiestnika Kaukazskiego, Jenerał-adjutanta Xięcia *Woroncowa*, o stanowczém zwycięztwie, odniesioném 14 Listopada pod Achałcych przez 7½ bataljonów 13 dywizyi pieszej z 14 działami, 9 secin kozaków, 17 secin milicyi nad ośmnasto-tysięcznym korpusem tureckim Ferik-paszy. Ruskiemu wojsku w tej sławnej potrzebie dowodził Jenerał-porucznik Xiążę *Andronikow*, którego oryginalny raport, przedstawiony przez Jenerał-adjutanta Xięcia *Woroncowa* Jego Cesarskiej Mości, podaje się tu do wiadomości powszechnej:

Kopija raportu do P. Głównodowodzącego Oddzielnym Kaukazskim korpusem, od Jenerał-porucznika Xięcia Andronikowa, z dnia 15 Listopada 1853 roku, № 122.

«Przybywszy 12 Listopada do Achałcych, uczyniłem rekonesans pozycyi nieprzyjacielskiej i przekonałem się, że nieprzyjaciel był rozsadzony w niedostępnej miejscowości, na przestrzeni od wsi Ab do Sullis. Prócz tego pozycya jego była obwarowana zawałami i bateryami.

Położenie miasta Achałcycha i powiatu, wymagało stanowczego działania, tym bardziej, że według odebranych przezemnie wiadomości, przybywały nieprzyjacielowi posiłki i takież nadciągnąć jeszcze miały z Ardagan, Adżar i Kars.

14 Listopada przed świtem skierowałem do attaku na nieprzyjaciela z czoła, pod Niższym Sullisem, kolumnę ze 4 bataljonów piechoty, ze 14 działami, (*) a na lewe skrzydło, nad rzeką Poschow-Czaj, inną kolumnę ze 3½ bataljonów ze trzema górnemi działami (**), 9 secin kozaków, 12 secin pieszej Tyfliskiej i Goryjskiej i 3 secin Osietińskiej milicyi i ochotników i dwóchset ochotnika szlacheckiej Drużyny.

Bitwa rozpoczęła się ogniem artylleryi i trwała bez przerwy do wpół do 12 godziny zrana z równą z obu stron siłą i nieustannością. Taki upór nieprzyjaciela w bronieniu swojej pozycyi, dowodził konieczności, iżby, nie zważając na głębokość Poschow-Czaja i dogodną dla nieprzyjaciela miejscowość, obwarowaną przyrodzeniem i sztuką, iść do szturmu i skończyć sprawę bagnetami.

Nieprzyjaciel bronił się do upadłego w zawałach, domach, sadach, i na każdej piędzi ziemi, stawiącej możność ku temu. Nasza piechota, pod najbliższym ogniem całej nieprzyjacielskiej artylleryi i nieprzerwanym bataljowym ogniem ręcznej

(*) W liczbie dział był dywizyon granizonowej artylleryi, sformowany wiliją; służba była nabrana z pułków, a konie zkąd było można, między niemi były też pocztowe.

(**) Jedno z nich zdobyte na turkach pod Acchur.

broni, przebrnęła rzekę po piers w wodzie i rzuciła się do attaku tak gwałtownie i jednorazowie, że nieprzyjaciel, przy całym swym uporze, zmuszony był ustąpić. — Pierwszy krok do odwrotu, był też początkiem i stanowczej porażki i zupełnego rozprzężenia się turków. W tej części, w niższym i wyższym Sullis, odbito nieprzyjacielowi 9 dział, pod wsią Pamacz 3 działa, z nich dwa górne. Ulice, domy i cała miejscowość aż do wsi Pamacz, były zawalone nieprzyjacielskim trupem.

W tej samej chwili kiedy na głównej pozycyi, po prawej stronie rzeki Poschow-Czaj wrzał desperacki ręczny bój, zawiązała się na lewej stronie tejże rzeki druga walka; tam, jeszcze o godzinie 10 rano zauważano znaczny oddział nieprzyjacielski, z piechoty i konnicy, który, na wyniosłościach gór Abas-Tumańskich, śpieszył na połączenie się ze swojemi. Dla przeciwdziałania temu oddziałowi skierowano 6 secin kozaków i o samej 2 po południu, wszczęło się wzajemne ich z nieprzyjacielem ostrzeliwanie. Dla pomocy kozakom ploton górnej № 4 bateryi i dwa z liczby zabranych nieprzyjacielowi działa, zwrócone były z prawej strony Poschow-Czaja przeciw posiłkowemu tureckiemu oddziałowi; też 6 secin kozaków i wysłana ku nim od wyższego Sullisa szlachecka drużyna, dzielnie attakowały nieprzyjaciela, rozbiły i odparły go. Przeszło 200 nieprzyjacielskiego trupa porzucono na miejscu, ci co ocaleli, uciekli i mimo całe swe usiłowanie nie mogli przyłączyć się do głównego oddziału. O zachodzie słońca bój się ukończył, dla braku przeciwników.

W ogólności sławną tę sprawę muszę policzyć do rzędu nadzwyczajnych i, rzec można, niesłychanych czynów wojennych; silna kanonada w ciągu 5 godzin, potém dwugodzinny silny kartaczowy i ręczny ogień, i nakoniec ręczne zapasy w ciągu 4 godzin, przy zawziętej pogoni po górach i łamanej miejscowości, mogły być wytrzymane z chlubą jedynie tylko męztwem i niezmordowaną wytrwałością wojsk Ruskich i dowodzą, że dla Prawosławnych hufców, które podniosły oręż na skinienie Potężnego Władcy za Wiarę, Cara i Ojczyznę — nie ma zapory i możeli być zapora dla wojska, powtarzającego słowa Cesarskie: «*W Tobieśmy Panie zaufali, niech się nie powstydzimy na wieki.*»

Szczegóły o chlubnych czynach powierzonych mi wojsk, będę miał zaszczyt udzielić Waszej Swiatłości, kiedy czas pozwoli i zebrane będą wiadomości.

Strata nasza w tym gorącym i zaciętym boju, który trwał od świtu do zachodu słońca, ile mi dziś wiadomo, jest następna: zabito: oficera 1, żołnierzy 39; raniono: Jenerał-majora *Freitag* szczęściem, nie niebezpiecznie, Podpułkownika Jeneralnego Sztabu *Freygang*, Podpułkownika Dońskiego pułku kozaków № 21 *Biriukow*, sztab i ober-oficerów 6, rang niższych 179; doniesień o liczbie zabitych i ranionych kozaków, artylleryi i milicyi jeszcze nie odebrano.

Strata ze strony nieprzyjaciela być musi nadzwyczajnie wielka, przeszło 1000 trupa zostawił on na miejscu; zdano do twierdzy 120 jeńców regularnej piechoty, jazdy i artylerzystów, w tej liczbie Mułła, Podskarbi i służba jednego Paszy (*). Zdobyto w bitwie 10 polowych dział, i dwa górne, 2 parki artylleryi, kilka chorągwi, sztandarów i mnóstwo znaczków, zabrane ogromne zapasy prowiantu i furażu, tudzież oboz.

Nie jestem w stanie wyrazić przed Waszą Swiatłością moich uczuć wdzięczności dla PP. Jenerałów, Dowodzących częściami, PP. Sztab i Ober-oficerów i dla wszystkich wojskowych, którzy mieli udział w tej sprawie.»

N. Cesarz Jmć za to świetne zwycięztwo Najwyżej raczył nadać Jenerał-porucznikowi Xięciu *Andronikow* order świętego Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego 3 stopnia, wszystkim dowodzącym, nagrody według osobnego naznaczenia, po pięć znaków wojennego orderu na każdą rotę i odpowiednią liczbę tychże znaków na seciny kozaków, milicyi i na artylleryą.

(Wydanym od Dworu Cesarskiego okolnikiem PP. Damy honorowe, Kamer-frejliny, Frejliny, Kawalerowie Dworu i wszyscy do Dworu wstęp mający oraz Sztab i Ober-oficerowie Gwardyi, Armii i Floty, wezwani są do zebrania się w Niedzielę, 29 Listopada, o godzinie samej 2 po południu do Zimowego Pałacu, dla znajdowania się na nabożeństwie dziękczynném za pomienione stanowcze nad Turkami zwycięztwo. Damy mają być w stroju Ruskim, a Kawalerowie w paradnych mundurach).

NOWINY Z CZARNEGO MORZA.

W dniu 28 Listopada (10 Grudnia) wieczorem N. Cesarz Jmć odebrał następne doniesienie od Jenerał-adjutanta Xięcia *Mienszikowa*.

«Rozkaz Waszej Cesarskiej Mości został przez Czarnomorską flottę wypełniony w najświetniejszy sposób. Pierwsza eskadra turecka, która poważyła się wystąpić do boju, 18 bieżącego miesiąca została zniszczona przez Vice-admirała *Nachimowa*. Dowodzca jej, Admirał turecki *Osman-pasza*, raniony, wzięty do niewoli i przysłany do Sewastopolu.

Nieprzyjaciel był w odnodze Synopy, gdzie podkrzepiony warowniami wybrzeża, przyjął bitwę. W tej rozprawie zniszczono mu 7 fregat, 1 slup, 2 korwetty, 1 statek parowy i kilka transportów. Nadto, zostawał jeszcze jeden parowy statek, który ocalenie swe winien szybkości swego biegu.

Ta eskadra jest oczewiście ta sama, która uzbrajała się dla opanowania Suchum i dopomagania goralom.

Nasza strata ogranicza się do 1 ober-oficera, 33 zabitych żołnierzy i 250 ranionych.

Szczegółów na piśmie dotąd nie mam, ale oddawca niniejszego, mój Adjutant *Skołkow*, będzie mógł wiele z nich opowiedzieć ustnie»

Za ten sławny czyn wojenny, Jego Cesarska Mość raczył najłaskawiej nadać:

(*) Przy wysłaniu raportu mieszkańcy ciągle przyprowadzali jeńców, z liczby rozpierzchłych po lasach nieprzyjacioł.

Naczelnikowi 5 dywizyi flotty Vice-admirałowi *Nachimow*, order Św. Jerzego 2 stopnia.

Jenerał-adjutantowi *Korniłow*, order Św. Włodzimierza 2 stopnia.

Dowodzącemu 4 dywizyą flotty Kontr-admirałowi *Nowosilskiemu*, order Św. Jerzego 3 stopnia.

Kontr-admirałowi *Panfiłow*, order Św. Włodzimierza 3 stopnia.

Dowodzcom okrętów: «Narwa» Kapitanowi 1 rangi *Istominowi* i «Rostisław» Kapit. 1 rangi *Kuzniecow'owi*, rangę Kontr-admirała; — «Ces. Marya» Kapit. 2 rangi *Baranowskiemu* i «W. X. Konstantyn» Kapit. 2 rangi *Jergomyszew'owi*, rangę Kapitana 1 rangi.

Dowodzcom: fregat: «Kulewcza» Kapitan-lejtnantowi *Budiszczew* i «Kaguł» Kapitan-lejtnantowi *Spicyn'owi*; — statków parowych: «Odessa» Kapit.-lejtnantowi *Kern'owi* i «Chersones» Kapit.-lejtnantowi *Stoffregen'owi*, rangę Kapitana 2 rangi.

Starszemu Adjutantowi 5 dywizyi flotty, Lejtnantowi *Ostreno*, rangę Kapitana-lejtnanta.

Z 32 ekwipażu, Dowodzcy okrętu «Tri Swiatitela» Kapitanowi 1 rangi *Kutrow'owi*, order Św. Włodzimierza 3 stopnia.

Dowodzcy statku parowego «Krym,» Kapitanowi 2 rangi *Protopopowo'wi*, order Św. Anny 2 stopnia.

Adjutantowi Naczelnika Głównego Sztabu Marynarki, Podpułkownikowi *Skołkow'owi*, rangę Pułkownika i mianowanie Fligel-adjutantem J. C. Mości.

Starszym oficerom na wszystkich statkach — order Św. Włodzimierza 4 klassy z kokardą, żołnierzom na każdą rotę — po 10 znaków Wojennego orderu, a wszystkim, którzy mieli udział w bitwie — żołd roczny. *(R. I.)*

Cesarsko-Rossyjska Eskadra na Oceanie Spokojnym.

Lejtnant *Furuhjelm*, Dowodzca okrętu Rossyjsko-Amerykańskiej Kompanii «Xiążę Mienszikow,» wyznaczonego w rozrządzenie Jenerał-adjutanta *Putiatina*, donosi z Chińskiego portu Szanghai, że 25 Czerwca b. r. przyjąwszy na wyspach Sandwich przygotowaną przez Kompaniją dla fregaty «Pallada» żywność, i gońców z depeszami, odpłynął do portu Loyd, (na wyspie Bonin-Simy), i przybywszy tam 24 Lipca zastał tam korwettę «Olwuca» i skuner «Wostok.» Fregata «Pallada,» z Jenerał-adjutantem *Putiatin*, przybyła do portu Loyd 25 Lipca, a 4 Sierpnia cała eskadra udała się do Nangasaki, gdzie stanęła na kotwicy 10 Sierpnia. Japończycy przyjęli eskadrę uprzejmie i grzecznie, zachowując wszakże wielką w stosunkach ostrożność. Z rozrządzenie Jenerał-adjutanta *Putiatina* okręt «Xiążę Mienszikow» 20 Sierpnia wyprawiony został dla zebrania wiadomości o chodzie spraw chińskich, oraz dla rozmaitych sprawunków w porcie Szanghai, dokąd przybył 27 Sierpnia, nazajutrz po wzięciu tego portu przez powstańców. Ukończywszy dane mu polecenie, Lejtnant *Furuhjelm* zabierał się 3 Września podjąć kotwicę, dla połączenia się z eskadrą w Nangasaki. *(Pam. Morski.)*

Obwieszczenie od Ministerstwa Skarbu.

«Obwieszczeniem z dnia 23 Października Ministerstwo Skarbu, podało do wiadomości świata Handlowego, że żegluga okrętów kupieckich narodów neutralnych, będzie używała, przez ciąg trwania obecnych kroków nieprzyjacielskich z Turcyą, zupełnej ze strony Rossyi swobody. Ale gdy prawo wolnej żeglugi, udzielone statkom neutralnym, dla utrzymania stosunków, mające cel właściwie handlowy i pokojowi przyjazny, mógłoby dać niektorym z nich powod do nadużyć dla dostarczania wojskom nieprzyjacielskim broni, prochów i potrzeb wojennych, przeto Ministerstwo Skarbu, dla zapobieżenia podobnym, Rossyi nieprzyjaźnym przedsięwzięciom, sądzi być swoim obowiązkiem podać do wiadomości powszechnej, że statki wiozące ładunki tego rodzaju i w ogóle przedmioty, które Prawo Narodów uważa jako *kontrabandę wojenną*, będą, niezważając na pokrywającą je neutralną banderę, zatrzymywane przez nasze straże krążące (croisière) i poczytywane za prawną zdobycz.»

—

Od dnia 27 Listopada pociągi drogi żelaznej Petersbursko-Warszawskiej między Petersburgiem i Gatczynem będą odchodziły:

z *Petersburga* do Gatczyna, o godzinie 9 rano;

z *Gatczyna* do Petersburga, o godzinie wpół do 4 po południu.

— Od początku tegorocznej żeglugi, po 15 Listopada, do portu *Kronstadt* przybyło 1,917, odeszło 1,986 okrętów.

Po 14 Listopada, do portu *Rygi*, przybyło 2,085, odeszło 2,036 okrętów.

— W *Moskwie*, od zjawienia się cholery po 15 Października, było chorych 6,987 osób, wyzdrowiało 3,094, umarło 3,067 — w *Petersburgu*, od zjawienia się cholery po 1 Listopada było chorych 14,188, wyzdrowiało 8,367, umarło 5,744. *(M. Zeit. Russ.)*

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 25 Listopada pozostawało chorych 27 — w ciągu doby zachorow. 1 — wyzdr. 3 — umarło 0 — po 26 Listopada pozostało chorych 25.

W ciągu doby zachor. 1 — wyzdr. 1 — umarł 1 — po 27 Listopada pozostało chorych 24.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 1 — umarło 0 — po 28 Listopada pozostało chorych 25.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 1 — umarło 0 — po 29 Listopada pozostało chorych 26.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. W dniu 24 Listopada wyprawiony ztąd został goniec do Stambułu z depeszami do naszego Posła, który żądał instrukcyj względem zajścia Porty z Serbiją. Mówią nawet iż już z tego powodu zaszło poróżnienie między Posłem i Dywanem.

Kiedy Xiążę Serbii wyrzekł, iż pozostanie neutralnym, Porta nie przyjęła, tego oświadczenia i wymagała, iżby dał czynną pomoc przeciw Rossyi. P. Bruck widząc się z Reszidem-paszą, pochwalił postępowanie Xięcia Alexandra i odradzał użycia środków musu, ale Minister Turecki zapowiedział, że Sułtan ma mocne postanowienie zniewolenia Xięcia Serbii do odstąpienia od neutralności, i że nawet środki ku temu są już zarządzone. Widać ze wszystkiego, że Porta chce skorzystać z chwili obecnej; dla zamienienia na prawdziwe poddaństwo, zależności dotąd tylko rzekomej swoich hołdowników chrześciańskich.

— Gazeta *Zeit* zaprzecza wieści, jakoby Xiężna d'Orléans była obcą porozumieniu się Członków dwoch gałęzi domu Burbonów; owszem, Xiążę de Nemours, będąc w Frohsdorff wręczył Hrabi de Chambord list od Xiężny, dowodzący jej zupełnej zgody na układ rodzinny, jaki miał miejsce.

— W tych dniach Hospodarowie Wałachii i Mołdawii mieli posłuchanie u Cesarza Jmci, poczém przedstawiali się Członkom Rodziny Cesarskiej.

— Xiążęta Dymitr i Alexander Stirbey, służący w wojskach wołoskich w randze poruczników, odjeżdżają do Paryża.

— Wzięty w Tessino, tak zwany szpieg austryacki, będzie tamże pod sąd oddany, tego przynajmniej żąda zwierzchność Kantonu. Austrya zaś domaga się wydania jej tego człowieka, czego zapewna Rada federalna odmówi.

— Niezwłocznie po przybyciu do Stambułu węgierskiego wychodzca Klapki, Poseł Austryacki P. Bruck uroczyście protestował się przed Dywanem przeciw jego przyjęciu do armii europejskiej. Mimo to Klapka mianowany dowodzcą legii, utworzonej z wychodzców rozmaitych krajów. *(P. P.)*

PRUSSY. W dniu 29 Listopada Dwór obchodził dwudziestą dziewiątą rocznicę ślubu Króla i Królowej JJ.

— Na posiedzeniu 1 Grudnia Druga Izba obrała swoim Prezesem hrabię Schwerin, pierwszym Vice-prezesem P. Engelmann, drugim P. Bethmann Hollweg. Pierwsza Izba, dla zbyt małej liczby przybyłych członków, odroczona została do 5 Grudnia.

— Korrespondencya z nad Renu do gazety Augsburskiej, przypisuje wielką liczbę dymissyj pomiędzy deputowanemi na Izby Pruskie, obojętności, która zaczyna w Prussiech wyradzać się ku życiu konstytucyjnemu. W prowincyi Reńskiej taż sama ostygłość daje się teraz widzieć na wyborach do Rad Gminowych.

— Donoszą z Poznania, 29 Listopada, do *Ost Deutsche Zeitung*, że ostatniej nocy ogień wszczął się w przepysznej archikatedrze Poznańskiej i nie był jeszcze ugaszony w chwili odejścia poczty. Przypisują pożar nieostróżności robotników, którzy pracowali wewnątrz kościoła, jednego z najpiękniejszych i najdawniejszych w Poznaniu, i który między innemi pomnikami historycznemi zawiera grobowce dwóch pierwszych Królów chrześciańskich Polskich Mieczysława I i jego syna Bolesława. (Pozniejsze wiadomości z dnia tegoż, wieczorem, są, że pożar został ugaszony tegoż 29 Listopada o godz. 3 po południu. Ogień zniszczył tylko rusztowanie drewniane, urządzone ponad kolumnadą otaczającą nawę kościoła; ale dym uszkodził zupełnie piękne malowidła, niedawno dokonane wewnątrz świątyni.)

MUNICH. *22 Listopada.* Dziś Izby, które mają się zgromadzić, obrały na nowo tak jedna, jak druga, swoich Prezesów byłej sessyi, mianowicie: Izba Wyższa Hrabię Sensheim drugim Prezesem, (Pierwszy mianowany jest przez Króla), a druga Hrabię Hegnenberg-Dux. Uroczyste otwarcie nastąpi wtedy, kiedy obie Izby ukonstytują się ostatecznie.

Znad brzegów Menu, 29 Listopada. Donoszą z Langenselbold, rezydencyi don Miguela, iż tam się czynią przygotowania, zdające się mieć na celu stanowcze i otwarte wdanie się w sprawy Portugalii, z powodu zejścia Królowej. Znany agent don Miguela we Frankfurcie wziął wexle na bardzo znaczne summy na jeden dom bankowy Londyński, będący w ciągłych stosunkach z Portugaliją. *(J. de S.-P.)*

BAWARYA. *Munich, 28 Listopada.* Dziś, w dniu swoich urodzin, Król ustanowił nowy order Bawarski pod nazwaniem *orderu Maxymiljana, w nagrodę Nauk i Kunsztów*, przedewszystkiém dla germańskich uczonych i artystów. Order jest dwojakiego rodzaju. Ozdoby są: krzyż gotycki z emalją granatową, z białemi brzegami i czterema wiązkami promieni w kątach, okolony złotym wieńcem z liści wawrzynu i dębu. W środku krzyża, z jednej strony tarcza ukoronowana z wizerunkiem ustanowiciela orderu i napisem: «Maxymiljan II, Król Bawaryi» z drugiej, dla uczonych, symbol Nauki, Sowa, ze zwojem rękopisu, a dla artystów, Pegaz z Hippokreną; godło: *za nauki i kunszta.* Na jednej z stron krzyża, data ustanowienia 28 Listopada 1853; nad krzyżem złota Królewska korona. Krzyż nosi się na szyi, na ciemnogranatowej wstędze z białemi brzegami.

(P. P.)

ANGLIJA.

LONDYN, *30 Listopada.* Flotta dowodzona przez kontradmirała Corry, i złożona: z *Duke of Wellington* od 130, *Prince Regent* od 90, *Arrogant*, od 47, *Tribune* od 30, *Amphion* od 34 dział, odpłynęła 27 bież. miesiąca z Spithead do Lizbony.

— Podług *Galway Express* władze morskie w portach angielskich odebrały instrukcye, w których powiedziano: «Gdy Lordowie Admiralicyi uchwalili, iż będzie zawerbowano 10,000 ludzi dla obrony brzegów Połączonych Królestw, przeto ochotnicy, którzy się będą stawili, mają być przyjmowani i ćwiczeni w służbie. W skutek tego powystawiano afisze z oznaczeniem premium zaciągu, ilości żołdu i rodzaju umundurowania.»

— List prywatny z Malty daje następne szczegóły: «Zawinęły tu do portu fregata parowa Pruska *Danzig* i fregata hollenderska *Prins van Oranje*, na której jest kontradmirał Bouricius. Wielka liczba okrętów kupieckich przybyła tu na wypoczęcie z Morza Czarnego; wszystkie były ładowne zbożem.»

— Odebrano wiadomość o przybyciu wprędce do Malty kilku nowych okrętów wojennych angielskich, i mających wraz z okrętami *Queen*, *Terrible* i *London* utworzyć dywizyą rezerwową flotty zostającej pod dowodztwem lorda Dundas w Bosforze. Zapewniano też, że będzie na Malcie założony oboz od 6,000 ludzi.

— Znany podróżnik do bieguna północnego sir Edward Parry mianowany Pomocnikiem Gubernatora Domu Inwalidów morskich w Greenwich.

— Zaburzenia między robotnikami w Preston doszły do najwyższego stopnia i spokojni mieszkańcy z obawą oczekują wypadku takiego stanu rzeczy.

— Z Messyny odebrano wiadomość, że sir Edmund Lyons zawinął był do Malty 18 b. m. a ztamtąd tegoż dnia odpłynął do Konstantynopola dla objęcia dowodztwa dywizyi pod rozkazami admirała Dundas. Zawsze jeszcze publiczność nie chce wierzyć, iżby sir Lyons, który od lat kilkunastu opuścił był służbę morską dla dyplomacyi i w ostatnich czasach był Posłem w Stockholmie, pozostał na drugorzędném dowodztwie we flocie admirała Dundas; wielu widzi w tym kroku pewną skazowkę, że sir Lyons zastąpi lorda Redcliffe w charakterze Posła przy Porcie Ottomańskiej. *(P. P.)*

Londyn, 1 Grudnia. Dziś odbył się w Izbie Lordów obrzęd odroczenia Parlamentu po 3 Stycznia. Lordami Kommisarzami do tego aktu byli: Lord Wielki Kanclerz, Xiążę Newcastle i Lord Campbell. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *2 Grudnia.* Cesarz i Cesarzowa JJ. wrócili wczora do Paryża z Fontainebleau, gdzie bawili przez dwa tygodnie.

— Zdaje się być rzeczą pewną, (Podług Indépendance Belge), że Namik-pasza, przybyły, jak wiadomo, dla zawarcia pożyczki na rzecz Rządu Tureckiego, doznał zupełnego niepowodzenia w tém swojem posłannictwie. Bankierowie, jak to łatwo było przewidzieć, nie chcą nic dać bez rękojmi Francyi i Anglii, a ta rękojmia zdaje się iż nie będzie użyczoną.

— Czytamy w *Pays:* «Rozmaite zagraniczne dzienniki piszą, że same tylko okręty kupieckie austryackie żeglują po Morzu Czarnem. To twierdzenie jest całkiem nieprawdziwe, okręty kupieckie wszelkich narodów nie przestały krążyć po tém Morzu i uczęszczać do wszystkich jego portów.

— Ostatnie korrespondencye z Alexandryi (w Egypcie) donoszą, że na powtarzane nalegania P. Sabatier, Konsula Francuzkiego, Vice-Król cofnął rozkaz, którym zabroniony był wywoz zboża z Egyptu nad ilość 400,000 *ardebs.* Stefan-bey, Minister Spraw Zagranicznych, na którego przełożenie dekret ten był wydany, został złożony z urzędu. Kupcy europejscy, w Alexandryi znajdujący się, ofiarowali Panu Sabatier szpadę honorową na podziękowanie za tak ważną usługę, którą oddał handlowi powszechnemu. *(G. P.)*

(Na Giełdzie 2 Grudnia, przez telegraf.) 4½ procentowe 100 franków 50 centimów;—3 proc. 74 fr. 60 centimów.)

Paryż, 2 Grudnia. Zapewniają w towarzystwach bonapartystowskich, że Cesarz odpowie na akt pojednania się dwóch gałęzi domu Burbonów, manifestem adresowanym do ludu, w którym pretendenci będą przedstawieni, jako tworzący ligę z zagranicą przeciw Francyi.

— Mówią teraz, że koronacya będzie miała miejsce w Styczniu, w rocznicę ślubu Cesarza Jmci. Przygotowania są już poczynione. Oczekują tu przybycia Legata Papiezkiego jeżeli nie dla przewodniczenia, przynajmniej dla assystowania obrzędowi. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

W *Journal de St. Petersbourg*, z dnia 26 Listopada, czytamy: «Mieliśmy już nieraz zręczność wykazać, jak nadzwyczajną stronność, celniejsze dzienniki francuzkie i angielskie codziennie okazują dla tego, co się dzieje w Turcyi. Podług tych gazet teraz właśnie toczy się walka cywilizacyi przeciw barbarzyństwu, walka, w której barbarzyńcami nie są turcy; ztąd pyszne pochwały, których też pisma nie szczędzą już łagodności turków względem poddanych chrześciańskich, już rycerskiej wspaniałości, z jaką się obchodzą ze swemi nieprzyjaciołmi rannemi i wziętemi w niewolą.

Niełatwo zaiste pojąć, jak poważne organa publicznego rozgłosu mogą do takiego stopnia prześlepiać i ubarwiać dzikie namiętności, które są bodźcem tych hord nawpółdzikich, których krwawe pochopy i zawzięta nienawiść ku chrześcianom, aż nadto są przez historyą zaświadczone. Odpowiedzieliśmy już na pierwsze z tych twierdzeń, kreśląc, podług korrespondencyj z Konstantynopolu, obraz rażący, acz nader niezupełny, cierpień wszelkiego rodzaju, uciskających w tej chwili nieszczęsnych chrześcian w Turcyi. Dla należytego wykazania prawdziwości drugiego z tych twierdzeń, ograniczymy się powtorzeniem następnych wiadomości, odebranych znad granicy Azyatyckiej:

Suchum-Kale, 3 Listopada.

«Niepodobna jest dostatecznie opisać okropności popełnionych przez turków przy zdobyciu postu świętego Mikołaja. Ukrzyżowali oni urzędnika komory celnej a potém trup jego służył za cel do strzelania. Przepiłowali głowę jednemu kapłanowi, i brali na tortury lekarza, żeby się dowiedzieć gdzie schował pieniądze, zarzynali dzieci i kobiety, nakoniec, pojmawszy nieszczęśliwą brzemienną kobietę, rozpruli jej brzuch, wydarli z wnętrzności dziecię żywe i rozerwali je na sztuki w oczach matki, której zostawało jeszcze dość życia, żeby oglądać to okropne widowisko.»

Ormianie, zamieszkali we wsi Bayandur i okolicach, którzy nie zdołali uciec ze swych mieszkań, również stali się ofiarą; kurdy napadli na kilka osad, wycięli w pień kobiety, dzieci i xięży; męszczyzni po większej części zginęli z orężem w ręku, w obronie siedzib swoich.

Ta próbka obyczajów tureckich wystarczy dla dania wyo-

brażenia sposobu, jakim pojmują wojnę i ludzkość, z jaką ją prowadzą.»

Podług depeszy telegraficznej z Triestu, 30 Listopada, na posłuchaniu daném 21 tegoż m. nowemu Posłowi Francuzkiemu, jenerałowi Baraguay d'Hilliers, Sułtan w odpowiedzi na mowę jego skłaniającą do pokoju, położył za warunek cofnięcie żądań Rossyi i opuszczenie Xięztw przez wojska rossyjskie.

— Sześć statków parowych francuzkich i angielskich, podług tejże depeszy, krąży po Czarném Morzu. Jeden okręt z eskadry hollenderskiej rozbił się pod Smyrną 23 Listopada.

— Korrespondencye z Konstantynopola z dnia 14 Listopada do gazety *Wanderer* mówią o nowym projekcie noty anglo-francuzkiej, którą lord Redcliffe ma zlecenie popierać całym swym wpływem, podczas kiedy sam Poseł francuzki wyraża wątpliwość we względzie możności, iżby była przez Portę przyjętą. Zresztą ta nota, będąc niczém inném jak kopiją tej, którą Reszid-pasza, na samym początku, podawał Xięciu Mienszikow, nie zdaje się posługiwać do sprowadzenia układu. Twierdzą że jednawcze usposobienia Anglii pochodzą wprost i osobiście od Królowej. Podług tego co mówią osoby dobrze świadome rzeczy, Poseł Wielkiej Brytanii w Stambule okazuje się w tej chwili wielkim przyjacielem Rossyi.

— W gazecie *Zeit* czytamy, że podług depeszy telegraficznej z Bucharestu, 20 Listopada, turcy opuścili wyspę Mokan i cofnęli się do Ruszczuku, ale zachowali jeszcze swoję pozycyą w Kalafat.

Zkądinąd piszą z Wiednia do gazety Augsburskiej, 24 Listopada, że podług listów z Bucharestu turcy zamierzają zniszczyć okopy pod Kalafat dla wycofania się poza Widdynem, i nie zastawując na prawym brzegu Dunaju nad kilka nieznaczących oddziałów, podczas kiedy główne siły odstąpić mają ku Szumli.—List, odebrany od jednego lekarza armii Bulgarskiej, kreśli smutny obraz stanu zdrowia tych wojsk, w skutek niedostatecznej żywności a nadewszystko nędznego opatrzenia i uekwipowania Redifów (milicyj) i wojsk azyatyckich, których odzież nie zdolna jest zabezpieczyć przeciw niepogodom i trudom biwakowym.

— W Bucharęście chodzi wieść, że serby i czarnogorale gotowi są, na pierwsze hasło, wpaść do Bośnii i Albanii i dać poznać turkom swoję potęgę. Potwierdza się wiadomość, że między Czarnogórzem i Serbiją stanęła ugoda, którą dwaj Xiążęta zobowiązali się wspierać siebie wzajemnie we wszelkich niebezpieczeństwach.

— Sułtan napisał do Omera - paszy nader łaskawy list i przesłał mu ulubionego swego konia. W bitwie pod Oltenicą znajdowali się przy Omerze-paszy: hiszpan, jenerał Prim (hrabia Reuss), anglicy: lord Worsley, kapitanowie Bathurst, Herbert i porucznik Buccleugh.

— Z Wiednia, pod dniem 28 Listopada, donoszą, podług wiarogodnych źródeł, że na Serbsko-bośnijskiej granicy, pod Uszycą, nastąpiło mocne zwarcie się między turkami i serbami. Turcy zostali odparci. Stratę z obu stron obliczają na pięćset ludzi. *(P. P.)*

— Piszą z Alexandryi, 20 Listopada, że Mahmud-bey, niegdyś, za Mehemet-Alego, Gubernator Beyrutha, mianowany został Ministrem Spraw Zagranicznych Egyptu.

— W Atenach odebrano wiadomość, że na wyspę Kandyi przybył Komisarz nadzwyczajny Porty, z rozkazem wybrania podatków z góry za trzy lata. Gdy ludność znalazła się w niemożności zadośćuczynienia temu wymaganiu, Komisarz zażądał nowych w tym przedmiocie instrukcyj.

— Korrespondencya *Gazety Narodowej* (Berlińskiej) pisze, że Rząd Serbski, odparłszy pokuszenie turków wdarciu się w granice kraju, zaprotestował przed paszą Belgradu przeciw takiemu zgwałceniu territorium; Pasza dał na piśmie zaręczenie, że na przyszłość turcy będą szanowali granicę Serbii.

— Piszą z Bosnii do *Narodne Nowine* (gazeta wychodząca w Agram), że Wezyr Bosnijski Czurczid-pasza, odebrał rozkaz posunąć 100,000 milicyi ku granicy Serbskiej, podczas kiedy Wezyr Mostaru ustawić ma 3,000 od granicy Czarnogórza. Czurczid-pasza dokonał tajemnie rekonesans granicy Serbskiej ponad Driną, a w Wyszegrad kazał oczyścić większą część domów dla zajęcia ich wojskami. Tureckie wojska nie chciały wyjść do marszu dopokąd im nie wypłacą żołdu zgóry za miesiąc. Czengira-Beg wyszedł z Maracz na czele 20,000 ludzi i kierował się na Drobujak ku Czarnogórzowi. *(J. de S.-P.)*

— Wiadomość o wejściu części flotty angielskiej na morze Czarne okazała się nieprawdziwą. Podług doniesień odebranych w Wiedniu, nawet turecko-egyptska flotta zostaje w Bosforze. *(P. P.)*

— Sformowane zostały w Konstantynopolu dwa nowe pułki artyleryi dla obrony wybrzeża azyatyckiego, od Synope do Trebizondu.

— Podług listów z Niższego Dunaju do gazety Lekarskiej Wiedeńskiej, choroby, rany, woda Dunaju i głód, zabrały już armii Omer-paszy przeszło 3,000 ludzi, a 8,000 innych, znękanych trudem i chorobami, nie liczą się już w szeregach. Jeżeli nie zajdzie nadzwyczaj pomyślna zmiana okoliczności, strata armii tureckiej będzie jeszcze znaczniejszą.

— Piszą z Alexandryi, (Egyptu), 14 Listopada: «Trzeci korpus wojsk, który ztąd posyłają do Stambułu, wybornie uzbrojony i uekwipowany, zebrał się tu w komplecie i niezwłocznie odpłynie do miejsca przeznaczenia na statkach, które poń przyjadą z Bosforu. Dowodztwo całej armii Egyptskiej będzie skoncentrowane w ręku Selima-paszy.»

— Ostatnie listy z Egyptu donoszą, że Abbas-pasza, nie dość mając na posiłkach, które już przesłał Sułtanowi w wojsku i flocie, rozkazał urządzić i opatrzyć sto dział, które całkiem gotowe poszłe dla armii Ottomańskiej.

— 16 Listopada wszyscy francuzi znajdujący się w Stambule, zebrali się u nowego Posła jenerała Baraguay d'Hilliers, który im oświadczył, że Francya pożąda pokoju, niezbęd-

nego dla ustalenia jej pomyślności i że usiłowaniem jego będzie otrzymanie takowego. Czekano, czy jenerał nie doda jakiego *ale*; wszakże obeszło się bezeń. (*P. P.*)

SZWECYA.

STOCKHOLM, *25 Listopada*. Wczora odbyło się uroczyste otwarcie Sejmu; z powodu niepogody processya nie miała miejsca i Król przyjechał w karecie do kościoła, gdzie byli zebrani członkowie Parlamentu. Po nabożeństwie całe zgromadzenie udało się do wielkiej sali pałacowej i Król wszedł tam z koroną na głowie i berłem w ręku, poprzedzany od Xiążąt swoich synów w xiążęcych płaszczach i koronach. J. K. Mość usiadł na tronie i miał mowę na zagajenie Sejmu. Król w niej polecał pilnej uwadze Sejmu projekta praw, które będą mu przełożone na obecnej sessyi, tyczące się wewnętrznej pomyślności Szwecyi. Na początku mowy Król przemawiał do patryotyzmu narodu, iżby w obecnych politycznych okolicznościach Europy dał Rządowi możność uzupełnienia obronnego systematu kraju i zapewnienia jego niezależności. Po odczytaniu długiego sprawozdania Ministra Spraw Wewnętrznych o czynnościach Rządu od czasu zamknięcia Sejmu, Mowcy wszystkich czterech Stanów przedstawili po kolei Królowi adressa swego przywiązania do Tronu. Tegoż dnia był u Dworu galowy obiad na 600 osób, na który większa część członków była zaproszona. (*J. de S.-P.*)

PORTUGALIJA.

Piszą w jednej gazecie Madrytskiej z dnia 26 Listopada: «Wiadomość, że w skutek śmierci Królowej Dony Maryi wybuchnęła rewolucya w Portugalii, dziś już okazała się zupełnie mylną; ale odebrano w Madrycie wiarogodne listy z Lizbony, dające przeczuwać podobieństwo ruchu rewolucyjnego, mającego na celu ogłoszenie syna Królowej za pełnoletniego.» (*J. de S.-P.*)

AMERYKA.

NEW-YORK, *16 Listopada*. Prezydent nie odczytał jeszcze swego Poselstwa do Kongressu, nawet swemu Gabinetowi.

Z wyspy Kuby (Hawany) odebrano tu wiadomości po 8 Listopada. Wielkie poruszenie umysłów panowało na wyspie. Dziennik rewolucyjny *Vox del Puebla* zaczął znowu wychodzić. Słychać było o bliskiem powstaniu; wiele osób uwięziono.

— W *New-York Herald* twierdzą, że w Poselstwie Prezydenta do Kongressu, lubo będzie oświadczona zasada niemieszania się w sprawy Europy, ale obok tego wyrażono będzie, iż to się czyni jedynie ztąd, że Stany Zjednoczone nie mają żadnej sympatyi ku europejskim Rządom, a szczególniej ku Anglii, która pochlebia Ameryce wtedy tylko, kiedy jej potrzebuje, a nie opuszcza zręczności szkalowania jej, ilekroć może to uczynić bezkarnie. (*P. P.*)

CHINY.

Według doniesień z Szanghai, z dnia 27 Września, rozeszła się tam wieść, że armija Cesarska ciągnie na to miasto, dla odebrania go na powrot od powstańców; ci gotowali się do dzielnej obrony.

— Sekretarz Poselstwa Stanów Zjednoczonych, P. Parker, pisze, z dnia 3 Września, że Cesarz Chiński, Hun-Fun, wyjechał 2 Sierpnia z Pekinu do Gegul (w Mongolii), zostawiwszy obronę Państwa swojego Xięciu Wej-czyn'owi, piątemu bratu Tou-Kwana. Armija powstańców znajdowała się o sześć dni drogi od Pekinu. Zresztą wiadomość o wyjeździe Cesarza potrzebuje potwierdzenia. (*P. P.*)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

TURCYA. Piszą ze Stambułu do gazety Augsburskiej, że 17 Listopada, jenerał Baraguay d'Hilliers zrobił pierwszą swą wizytę Posłowi Austryackiemu Panu de Bruck, w towarzystwie lorda Redcliffe, który oparł się temu, iżby jenerał widział się sam na sam z P. Bruck.

— Donoszą z pewnością, że 22 Listopada Fuad-effendi był już przy Omerze-paszy.

— Raporta z Bucharestu, 28 Listopada, mówią, że Turcy zaczęli 26 tegoż m. wyprowadzać most z prawego brzegu Dunaju na wyspę Mokan i że zdają się chcieć koniecznie ją opanować.

— Po 29 Listopada (podług *Zeit*) nic nowego w Wałachii nie zaszło. 27 tego m. Xiążę *Gorczakow* wrócił do Bucharestu z wycieczki inspekcyjnej do Dżurdżewo.

WIEDEŃ, *1 Grudnia*. Xiążę i Xiężna de Nemours, Xiąże i Xiężna Cobourg, 26 Listopada jeździli znowu do Frohsdorff. Hrabia Chambord zamierza niezwłocznie pojechać do Anglii, a zimę przepędzić w Wenecyi. W skutek pojednania się z Hrabią, Xiążę de Nemours przyjęty był przez Cesarza i obiadował u N. Pana.

WIRTEMBERG. Podług *Journal de Francfort*, Rząd nasz załatwił swe nieporozumienia z Biskupem Katolickim Rothenburg'skim oddzielnie, i ku zupełnemu zadowoleniu tego Prałata. Dyecezya jego należy do prowincyi Kościelnej Wyższego Renu.

KOLONIJA, *2 Grudnia*. W dzisiejszym numerze *Volkshalle* umieszczony jest List Pasterski Kardynałe Heissel, Arcybiskupa Kolońskiego, w którym oświadcza, iż jest zupełnie na stronie Arcybiskupa Friburgskiego. (*P. P.*)

LONDYN, *2 Grudnia*. Przerwanie kroków nieprzyjacielskich nad Dunajem, daje tu nadzieję przywrócenia pokoju.

PARYŻ, *3 Grudnia*. W Paryżu powszechne jest przekonanie, że najwięcej do pojednania dwoch gałęzi Burbonów przyłożył się Król Leopold Belgijski, w swej podróży do Anglii. (*P. P.*)

Позволяется печатать. 30 Ноября 1853 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.